

“Walki na noże”

Gdyby się dało

Wykuć sztylet z kilku słów.

Lśniące ostrza złorzeczeń

Błyskałyby spod kurtek i płaszczy.

Zobaczyć to na sekundę:

Ulice i mieszkania

Ociekające krwią.

Jak Neron oglądać te igrzyska

Domowych walk na noże.

“Konformista”

Mam wygodny fotel
Z wygodnym telewizorem
Co daje taką wygodną atmosferę
Gdy wygodnie siedzę
Z zimnym napojem

A w tym fotelu
Wygodnie mi się śmieje
I płacze, i boi
Gdy podziwiam wylew emocji
Z twarzy aktorów
Wygodnie zamkniętych w tv

Dzisiaj nie było aktorów
A może jednak?
Przynajmniej tak się o nich nie mówi
Zebrani w jakiejś mało wygodnej sali
Twarze też mieli niewygodne
Ponure, smutnawe
A nie oglądałem przecież dramatu
Mówili tyle niewygodnych rzeczy

Słuchało mi się ich jak na ironię
Niezwyczajnie wygodnie

21.02.2022

“Paplanina”

Karmić głodnych dobrym słowem
Leczyć rannych wyrazami współczucia
Oddalać wojny trafnym argumentem
Kończyć przemowy słusznymi tezami
Przeganiać złość i smutek żartem

Powinno brzmieć świetnie
A jednak słyszę
Bla-bla, bla-bla

“Mam dowód!”

Złapano Boga
W parciany wór
Związano go
Jak zdobycz myśliwską
Obito kijami
By nie wierzgał

Mówili później na ulicach
Pisali na plakatach
Krzyczeli w radiach
I na antenach;

Mam dowód!
Mam dowód!

Zebrali się wszyscy
Z miast, miasteczek oraz wsi

Tyle pytań i odpowiedzi
Wojen i debat
A teraz stoi przed nimi prawda
Z rozerwanego worka

Już wiedzieli

Kto kłamał, kto miał rację

Kto myślał, a kto zmyślał

A teraz

Teraz nic

Nie ma już błogosławionych

Co nie widzieli

“Streszczenie ogólne”

Była jedna wojna

Potem druga

Potem komuna

Albo i nie

I tak czekam

Na finał